

AGNIESZKA BENDER

**NIEZWYKŁE DZIEJE I IKONOGRAFIA DRZWI PŁOCKICH**

Brązowe wrota ufundowane dla katedry w Płocku, to czołowe dzieło sztuki romańskiej. Były pierwszym tego typu wyrobem na ziemiach polskich. Wraz z trochę później powstałymi Drzwiami Gnieźnieńskimi należą do najznakomitszych dzieł dwunastowiecznego ludwisarstwa europejskiego.

Należy podkreślić, że nieprzypadkowo w tym czasie te nadzwyczaj okazałe i cenne podwoje znalazły się akurat w płockiej katedrze. Płock okresu tzw. renesansu dwunastowiecznego był jednym z najważniejszych miast Polski średniowiecznej obok Gniezna, Krakowa i Wrocławia. Już w 1075 r. był siedzibą biskupstwa mazowieckiego, jednak dopiero za sprawą przybyłego tu w 1129 r. biskupa Aleksandra z Malonne, stał się promieniującym na inne dzielnice, dynamicznie rozwijającym ośrodkiem artystycznym związanym z kręgiem mozańskim. Już w następnym roku biskup ufundował bardzo okazałą katedrę, której budowa trwała czternaście lat. Była ona większa od ówczesnych katedr w Gnieźnie i Krakowie. Przy wznoszeniu tej wspaniałej świątyni zatrudnionych było wielu artystów – rzeźbiarzy i malarzy. Wiemy, że drewniany strop malował sprowadzony z Leodium lub z Saksonii malarz Gunter. Przy katedrze działały też pracownie złotnicze i szkoła miniatorska<sup>1</sup>.

Godnym uzupełnieniem tej budowli stały się zamówione przez biskupa Aleksandra niezwykle kosztowne brązowe wrota, wykonane w Magdeburgu, który był obok Liège, najstynniejszym ówczesnie ośrodkiem sztuki brązowniczej<sup>2</sup>. Jakiego rzędu był to wydatek może świadczyć fakt, iż wedle niektórych hipotez Polacy nie mogli sobie nań pozwolić. Nie wytrzymały rzecz jasna one naukowej krytyki, ale mówi to wiele o wartości Drzwi Płockich. Dziś już wiemy dokładnie, że wykonane zostały one w latach 1152-1154 przez mistrza Riquina i jego ucznia Waismutha, w odlewni należącej do fabryki kościoła kierowanego przez biskupa Wichmana.

<sup>1</sup> K. Askanaś, *Sztuka Płocka*, Płock 1991, s. 13-75.

<sup>2</sup> *Encyclopédie des antiquités*, oprac. J. Brožová, J. Diviš i in., Paris 1986, s. 218.

Ten wyjątkowej klasy obiekt posiada długą i skomplikowaną historię. Dokładne dzieje drzwi nie są jednak znane. Wiele faktów w ostatnich dopiero latach udało się odkryć lub uściślić.

Liczni uczeni polscy i obcy – głównie niemieccy, stopniowo rekonstruowali historię tego unikalnego obiektu. O płockich wrotach pisali m.in. tak wybitni badacze i historycy sztuki jak: Georg Dehio<sup>3</sup>, Erwin Panofsky<sup>4</sup>, Joachim Lelewel<sup>5</sup>, Aleksander Brückner<sup>6</sup>, Tadeusz Dobrzański<sup>7</sup>, Michał Walicki<sup>8</sup>, Kazimierz Askanas<sup>9</sup>.

Ostatnią, najbardziej pogłębiającą, jest wydana w 1992 r. praca ks. prof. Ryszarda Knapińskiego z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Zatytułowana została *Credo Apostolorum w romańskich Drzwiach Płockich*. Zasadą autora jest wyprostowanie wielu bałamutnych i nieprawidłowych interpretacji, jeszcze tak niedawno publikowanych. Odkryciem ks. Knapińskiego jest odczytanie, iż przedstawienia na drzwiach ilustrują „Credo Apostolorum” – czyli wyznanie wiary. Jest to bardzo rzadkie ujęcie w sztuce tamtych czasów<sup>10</sup>.

Dziś wiemy, że te wspaniałe brązowe wrota płockie przez nieco ponad sto lat związane były z katedrą. Następnie znalazły się w zachodnim portalu soboru św. Sofii w Nowogrodzie Wielkim, gdzie przetrwały do chwili obecnej. Nie istnieją niestety żadne źródła, które mogłyby pomóc w odpowiedzi na pytanie – kiedy i w jakich okolicznościach drzwi wywieziono z Płocka. Powstało wiele hipotez, z których w ostatnich latach za najbardziej prawdopodobną uznaje się tę mówiącą, iż drzwi stały się łupem w czasie wielkiego najazdu litewskiego na Mazowsze, który miał miejsce w 1262 r. Wówczas to Litwini przy znacznej przewadze liczebnej zdobyli Płock i spalili zamek wraz z miastem. Zapewne wtedy za ceną zdobyczą uznano brązowe podwoje, które jako zewnętrzne drzwi katedry bez wątplenia rzucały się w oczy. Dla Litwinów, którzy w 1260 r. zerwali z chrześcijaństwem, drzwi ze względu na swój religijny charakter nie przedstawiały szczególnej wartości. Łup natomiast musiał być wyjątkowo cenny dla Aleksandra Newskiego, księcia nowogrodzkie-

<sup>3</sup> G. Dehio, *Geschichte der deutschen Kunst*, Berlin 1921, s. 170.

<sup>4</sup> E. Panofsky, *Die Deutsche Plastik des elften bis dreizehnten Jahrhunderts*, München 1924, s. 91-92.

<sup>5</sup> J. Lelewel, *Drzwi kościelne Płockie i Gnieźnieńskie z lat 1133, 1155*, w: tenże, *Polska wieków średnich, czyli w dziejach narodowych polskich postrzeżenia*, Poznań 1851, t. 4, s. 261-329.

<sup>6</sup> A. Brückner, *Tysiąc lat kultury polskiej*, Paryż 1955, szp. 230-231, przyp. 1.

<sup>7</sup> T. Dobrzański, *Joachim Lelewel jako historyk sztuki w świetle badań Drzwi Płockich i Gnieźnieńskich*, „Biuletyn Historii Sztuki” (dalej cyt. BHS), 14 (1952) nr 1, s. 10-38.

<sup>8</sup> M. Walicki, *Goldschmidt, Die Bronzetauren von Nowograd* [Rec.], BHS, 3 (1934) nr 1, s. 59-62; tenże, *Ofiara złota*, „Arkady”, (1939) s. 26-27.

<sup>9</sup> K. Askanas, *Brązowe Drzwi Płockie w Nowogrodzie Wielkim*, Płock 1971; tenże, *Sztuka Polska*, Płock 1974, s. 31-37.

<sup>10</sup> R. Knapiński, *Credo Apostolorum w romańskich Drzwiach Płockich*, Płock 1992, s. 45-166 (Bibliografia, s. 194-200).

go, ówczesnego sojusznika Litwinów<sup>11</sup>. Tak tłumaczyć można drogę, jaką zabrane przez Litwinów Drzwi Płockie, подарowane Nowogrodowi, trafiły zapewne jeszcze w końcu XIII lub w XIV w. do Soboru Sofijskiego. Obecny ich wygląd trochę odbiega od pierwotnego, bowiem w ciągu blisko siedmiu wieków brązowe wrota były niejednokrotnie zdejmowane i rozmontowywane. Dokonano też pewnych przeróbek, wśród których najbardziej widoczne to zmniejszenie i przestawienie niektórych kwater. W wyniku tych zmian zakłócony został logiczny ich układ, który wprowadzał w błąd badaczy interpretujących sceny na drzwiach jako przedstawienie „Vita Christi”. Na przestrzeni stuleci wrota straciły także swoją użytkową funkcję. Zawieszane zostały bowiem nieruchomo jako trofeum wojenne i już w XIX w. określane były jako „czcigodna pamiątka”. Dodać należy, że w okresie władzy radzieckiej sobór zamieniono na muzeum.

Ze względu na swoje długie, skomplikowane i do końca niezupełnie wyjaśnione dzieje, Drzwi Płockie w literaturze naukowej były w różny sposób błędnie nazywane. Określano je jako korsuńskie, wskazując na domniemane związki z Chersonezem – pierwotną stolicą chrześcijaństwa na Rusi. Innym razem uchodziły za zaginione w XII w. drzwi z dawnej stolicy Szwecji – Sigtuny. Do tej pory dziewiętnastowieczna kopia Drzwi Płockich eksponowana w Muzeum Historycznym w Moskwie określana jest właśnie jako „drzwi sigtuńskie”. W związku zaś z faktem wykonania wrót w Magdeburgu spotyka się też nazwę „drzwi magdeburskie”. Wreszcie, z tego względu, iż drzwi znalazły się w soborze w Nowogrodzie Wielkim, zwane bywają także „drzwiami nowogrodzkimi”<sup>12</sup>. W samym zaś soborze Sofijskim w Nowogrodzie przewodnicy do dnia dzisiejszego bez żadnej konsekwencji nazywają ten cenny zabytek „drzwiami magdeburskimi” lub „sigtuńskimi”<sup>13</sup>. W polskiej literaturze brązowe wrota od pierwszego opisu dokonanego przez Joachima Lelewela w 1850 r., znane są jako Drzwi Płockie. Liczne dziewiętnasto- i dwudziestowieczne opisy i opracowania uświadomiły szybko Polakom, jaką stratą była grabież tych niezwykłych drzwi, stanowiących symbol potrzeb kulturalnych i dorobku artystycznego naszego społeczeństwa okresu średniowiecza. Co jakiś czas zaczęły pojawiać się idee mające na celu „wykupno starożytnych wrót”<sup>14</sup>. Wybitny historyk sztuki Michał Walicki w 1939 r. proponował ich wykup za równowartość wagi złota<sup>15</sup>.

Pomysł wykonania wiernej kopii powstał w 1970 r. i wiąże się z XIII Międzynarodowym Kongresem Nauk Historycznych w Moskwie, w którym uczestniczył dr inż. Jakub Chojnacki, prezes Płockiego Towarzystwa Naukowego.

<sup>11</sup> Tamże, s. 11.

<sup>12</sup> Tamże, s. 10.

<sup>13</sup> Z. Hauser, *Na zachodnich rubieżach starej Rusi*, „Słowo”, (1996) nr 231, s. 15.

<sup>14</sup> K. Pastuszeński, *Niezwykłe dzieje Drzwi Płockich*, „Kierunki”, 27 (1982) nr 1, s. 12.

<sup>15</sup> Askanaś, dz. cyt., s. 54.

W czasie wizyty w Muzeum Historycznym na Placu Czerwonym uwagę Chojnackiego zwróciła gipsowa kopia wspinających wrót kościelnych z podpisem mówiącym, iż są to drzwi sigtuńskie, które też nazywa się czasem korsuńskimi. Nie umknął jednak uwadze Chojnackiego następujący łaciński napis na jednej z kwater: „Aleksander epede Blucich”, co po przetłumaczeniu oznacza „Aleksander biskup z Płocka”. Blucich bowiem, to łacińska nazwa Płocka. Znalazł się zatem prezes Płockiego Towarzystwa Naukowego przed kopią słynnych Drzwi Płockich. Z tego jak wielkiej klasy to zabytek, stosunkowo wcześniej zdali sobie sprawę historycy rosyjscy i około 1885 r. powstała owa kopia z myślą o ekspozycji jej w moskiewskim muzeum.

Bardzo szybko Chojnacki podjął starania o to, aby wierną kopię drzwi wykonać także dla Płocka. Najpierw pojechała do Związku Radzieckiego delegacja polskiego Ministerstwa Kultury wraz z autorem pomysłu, z prośbą o zgodę na zrobienie matryc. Następną fazą – a był to 1971 r. – stało się wysłanie specjalnej ekipy z oddziału Pracowni Konserwacji Zabytków w Szczecinie pod kierunkiem mgr. inż. Wojciecha Chylińskiego. W Nowogrodzie drzwi zostały zdjęte z zawiasów, która to operacja trwała dwa dni. Następnie przewieziono je do specjalnej pracowni, gdzie ponad miesiąc, kwatera po kwaterze, wykonywano matryce. Kolejny etap nastąpił w Szczecinie, gdzie w tworzywie sztucznym przez wiele miesięcy pracowano nad uzyskaniem kopii. Gotowe dzieło prezentowano już w lipcu 1972 r., najpierw w Szczecinie, potem w Muzeum Historycznym Miasta Warszawy, by w końcu przewieźć je do Muzeum Okręgowego w Płocku. Wtedy podjęto decyzję o tym, iż kopię należy wykonać w takim materiale w jakim odlano oryginał, czyli w brązie. Zamiar ten został zrealizowany po niemal 10 latach. Kopię skomplikowaną metodą klinową wykonała Pracownia Konserwacji Metalu PKZ w Warszawie. Odlew jest dziełem Józefa Ślusarczyka, cyzelował go następnie Tadeusz Łagodziński. Wreszcie 23 listopada 1981 r. drzwi zostały zawieszona w katedrze płockiej. W uroczystości poświęcenia wziął udział Prymas Polski kardynał Józef Glemp<sup>16</sup>.

Wydarzenie to stało się impulsem do zintensyfikowania poszukiwań naukowych związanych z tym niezwykłym dziełem sztuki. Ukoronowaniem tych wysiłków są bez wątpienia odkrywcze wyniki badań ks. Ryszarda Knapińskiego<sup>17</sup>.

Kopia Drzwi Płockich umieszczona została w obecnym portalu wewnętrznym wiodącym z kruchty do nawy głównej. Najnowsze jednak ustalenia zdają się wskazywać, iż brązowe wrota osadzone były w bocznym portalu nawy północnej romańskiej katedry, która wzniesiona była według wzorów architektury zachodniej. Było to rzecz jasna wówczas najważniejsze wejście do świątyni. Dodać w tym miejscu należy, że podobnie usytuowany jest portal wejściowy

<sup>16</sup> Pastuszewski, dz. cyt., s. 12.

<sup>17</sup> Patrz przyp. 11.

w romańskiej kolegiacie w Tumie pod Łęczycą, której powstanie łączone jest z mecenatem biskupa Aleksandra z Malonne<sup>18</sup>.

Drzwi Płockie, analogicznie jak i ich kopia, wykonane są z drewna i obite płytkami z brązu ujętymi w bordiurowe ramy. Mają 3,6 m wysokości, a szerokość każdego skrzydła równa jest 1,2 m. Są większe od Drzwi Gnieźnieńskich wykonanych trzydzieści lat później, których wymiary skrzydła wynoszą 3,3 x 0,83 m. Płockie wrota podzielone są na 26 kwater, rozmieszczonych po 13 na każdym skrzydle. Dwie górne kwatery mają kształt leżących prostokątów i każdy z nich zajmuje całą szerokość pojedynczego skrzydła. Pozostałe pola są kwadratowe. Obie połowy drzwi a także poszczególne kwatery, ujmują ramy z brązu o kształcie półwałka, które były częściami nakładane na podwoje. Bordiury te niestety nie wszędzie oryginalne, zdobione są motywami stylizowanych splotów roślinnych. Na obu skrzydłach, w połowie ich wysokości znajdują się płaskorzeźby przedstawiające lwie paszcze z kołatkami.

Przedstawienia na kwaterach prezentują bardzo bogaty i złożony program teologiczny, co Drzwi Płockie zdecydowanie wyróżnia wśród innych ówczesnych europejskich wyrobów tego typu. W scenach na drzwiach można odnaleźć ilustracje z Ewangelii i ze Starego Testamentu oraz motywy z „Psychomachii” Prudencjusza, a także wizerunki świętych i wyobrażenia symboliczne. Niezwykłą rzadkością jak na dzieło epoki średniowiecza jest umieszczenie obok przedstawienia fundatora także wykonawców i właściciela pracowni, gdzie drzwi zostały odlane.

Jak już wcześniej wspomniano, w ostatnich latach ks. Knapiński wykazał, iż pierwotny układ ikonograficzny ilustrował artykuły „Credo Apostolorum”, czyli „Składu Apostolskiego”. Nadmienić należy, że nazwa wyznania wiary wynikała z przekonania, iż autorami poszczególnych prawd wiary byli Apostołowie. W sztuce zatem bywali ukazywani z banderolami lub księgami zawierającymi słowa kolejnych dwunastu artykułów wiary. Innym sposobem przedstawiania „Credo” było ilustrowanie poszczególnych zdań odpowiadającymi im scenami biblijnymi. W Drzwiach Płockich tak właśnie zrealizowano program „Składu Apostolskiego”, z tym, że niektóre tematy rozbudowano, a inne zredukowano. Niektóre kwatery ponadto odniesione zostały do więcej niż jednego artykułu wiary<sup>19</sup>.

Ks. Knapiński zaproponował następujący sposób uporządkowania poszczególnych scen, które przypisał do kolejnych artykułów „Credo”<sup>20</sup>.

„PROLOG” ilustruje przedstawienie „Kolegium Dwunastu Apostołów”, znajdujące się na lewym skrzydle w górnej kwaterze, która ma kształt leżącego

<sup>18</sup> Knapiński, dz. cyt., s. 11.

<sup>19</sup> Tamże, s. 46-165.

<sup>20</sup> Poniższy tekst jest uproszczeniem opisu Drzwi Płockich, zawartego w pracy ks. Knapińskiego.

prostokąta i odlana została z trzech płyt. W ciągu wieków, w trakcie rozmontowywania drzwi środkowa płyta obrazująca „Wniebowstąpienie Chrystusa” została zastąpiona inną przedstawiającą „Traditio Legis”. Apostołowie ukazani zostali z rozwiniętymi banderolami, jednak z braku miejsca nie ma na nich tekstu. Wyobrażenie to ma podkreślać szczególną rolę, jaką odegrali Apostołowie w Kościele powszechnym, a także uwypuklić konieczność trwania w wierności ich nauce<sup>21</sup>.

Pierwszym artykułem wiary „Składu Apostolskiego” są słowa: „WIERZĘ W BOGA OJCA WSZECHMOGĄCEGO, STWORZYCIELA NIEBA I ZIEMI”, które w Drzwiach Płockich ilustrują wyodrębnione sceny z sześciu dni stworzenia świata oraz Historii Zbawienia. Z Hexametronu wybrano wyobrażenie „Stworzenia Ewy”. Jako że w opisie biblijnym stworzenie człowieka ma miejsce w ostatnim, szóstym dniu pracy Boga nad stworzeniem świata, dlatego kwatery ta podkreśla, iż Bóg jest stwórcą wszystkich bytów, materialnych i duchowych. Scena zaś przedstawiająca „Grzech pierworodny” należy do najstarszych motywów w sztuce chrześcijańskiej. To wyobrażenie wraz ze „Stworzeniem Ewy” antytetycznie ukazuje fakty z Historii Zbawienia. Przedstawiona została z jednej strony miłość i wszechmoc Boga, z drugiej zaś bunt i grzech ludzi. W następstwie upadku stworzenia interweniuje Bóg, podejmując odkupienie człowieka poprzez wysłanie Syna Bożego na ziemię. Ten temat zostanie rozwinięty w ikonografii następnych kwatek<sup>22</sup>.

Kolejny, drugi artykuł zawiera następujące słowa: „I W JEZUSA CHRYS-TUSA, SYNA JEGO JEDYNEGO, PANA NASZEGO”. Ilustracją tego artykułu jest scena przedstawiająca „Chrzest Chrystusa”. Podkreśla ona związek Chrztu Jezusa i konieczność przyjęcia tego sakramentu przez wyznawców jako warunku zbawienia. Scena ta na Drzwiach Płockich ukazana została zwięźle i oszczędnie<sup>23</sup>.

Następny, trzeci artykuł wiary brzmi: „KTÓRY SIĘ POCZAŁ Z DUCHA ŚWIĘTEGO, NARODZIŁ SIĘ Z MARYI PANNY”. Jest on zilustrowany aż dziewięcioma następującymi przedstawieniami. Są to: „Zwiastowanie Maryi”, „Nawiedzenie św. Elżbiety”, „Narodzenie Jezusa”, „Ofiarowanie w świątyni”, „Pokłon Trzech Króli”, „Herod”, „Rzeź Niewiniątek”, „Rachel”, „Ucieczka do Egiptu”. Wszystkie sceny związane z Historią Dzieciństwa Jezusa, prawie w całości wypełniają lewe skrzydło drzwi, zaś sceny pasyjne – prawe. Sceny z Dzieciństwa Chrystusa są egzemplifikacją podstawowych dogmatów chrystologicznych i dogmatów maryjnych<sup>24</sup>.

<sup>21</sup> Knapieński, dz. cyt., s. 57-60.

<sup>22</sup> Tamże, s. 60-65.

<sup>23</sup> Tamże, s. 65-69.

<sup>24</sup> Tamże, s. 69-88.

Kolejny czwarty artykuł zawiera następujące słowa: „UMĘCZON POD PONCKIM PIŁATEM, UKRZYŻOWAN, UMARŁ I POGRZEBION”. W Drzwiach Płockich IV artykuł „Credo” został rozszerzony o tematy pasyjne. Rozpoczyna je „Wjazd do Jerozolimy”, potem następują sceny ukazujące „Zdradę Judasza i Pojmanie Jezusa” oraz „Biczowanie”. Ostatnią jest „Misterium Crucis”, czyli bardzo bogate w znaczenia przedstawienie Chrystusa na tle Krzyża z Maryją i św. Janem Ewangelistą oraz z dwoma aniołami. Podkreślić należy, że postać Chrystusa na drzewie krzyża z płockich wrót jest zupełnie wyjątkowa, nie ma bowiem znamion męki. Nie ma też gwoździ i cierniowej korony czy też przebitego włócznią boku. Wszystko to ma wskazywać, że Bóg Chrystus umarł, ale zwyciężył śmierć<sup>25</sup>.

Piąty artykuł jest następujący: „ZSTĄPIŁ DO PIEKIEŁ, TRZECIEGO DNIA ZMARTWYCHWSTAŁ”. Pierwszą sceną ilustrującą ten artykuł jest przedstawienie „Józefa z Arymatei oraz Nikodema”, którzy według „Ewangelii” byli obecni przy zdjęciu z Krzyża i złożeniu Pana do Grobu. Następne wyobrażenie to „Zstąpienie do otchłani”, o którym to wydarzeniu św. Piotr w Pierwszym Liście pisał: „poszedł ogłosić zbawienie nawet duchom zamkniętym w więzieniu, niegdyś nieposłusznym” (1 P 3,19). Kolejna scena ukazuje „Pusty Grób”. Zmartwychwstanie Chrystusa oznacza zwycięstwo nad śmiercią i szatanem, jest fundamentem wiary chrześcijańskiej<sup>26</sup>.

Szósty artykuł wiary brzmi: „WSTĄPIŁ DO NIEBA, SIEDZI NA PRAWICY BOGA OJCA WSZECHMOGĄCEGO” i mówi o chwale Chrystusa. Pierwszą sceną, która ilustruje ten artykuł jest „Wniebowzięcie Eliasza”. Twórca programu ikonograficznego wrót płockich sięgnął do starotestamentalnej postaci proroka Eliasza. Cuda czynione przez Eliasza symbolicznie przepowiadają Zmartwychwstanie Jezusa oraz pokazują wszechmoc Boga. Kolejna scena przedstawia „Wniebowstąpienie Jezusa”, które pokazuje triumf Chrystusa nad śmiercią i Jego Wniebowstąpienie. Ostatnią sceną ilustrującą szósty artykuł wiary jest „Maiestas Domini”, czyli obecna jeszcze w Starym Testamencie koncepcja królowania Boga z tronu umieszczonego na niebiosach. Występuje ona potem także w objawieniu z Księgi Ezechiela, w Psalmach i w Nowym Testamencie. Wokół tronuującego Chrystusa widoczne są cztery symbole Ewangelistów, odnoszące się do czterech najważniejszych wydarzeń z Historii Zbawienia. Czterech także aniołów unosi mandorlę z tronującym Chrystusem w Majestacie. Dodać jeszcze należy, że bosymi stopami Chrystus depta lwa i smoka, co symbolizuje pokonanie zła i szatana<sup>27</sup>.

Siódmy artykuł wiary mówi: „STAMTAJD PRZYJDZIE SĄDZIĆ ŻYWYCH I UMARŁYCH”. W Drzwiach Płockich koncepcja Sądu Ostatecznego

<sup>25</sup> Tamże, s. 88-98.

<sup>26</sup> Tamże, s. 98-108.

<sup>27</sup> Tamże, s. 109-126.

przedstawiona jest symbolicznie, a nie narracyjnie. Sąd bowiem reprezentuje wyobrażenie „Maiestas Domini”, w którym wizerunek Apokaliptycznego Chrystusa zapowiada Go jako Sędziego. Prawdę o Sądzie Ostatecznym zapowiadają także kołatki, które mają formę lwiej paszczy, symbolizującej zło, które czeka na duszę grzesznego człowieka. Kołatka lewego skrzydła drzwi przedstawia paszczę lwa, w której znalazło się aż pięć głów ludzkich. Dusze tych ludzi stały się łupem bestii, ale ratunek dla nich przyjdzie od Chrystusa<sup>28</sup>.

Artykuł ósmy brzmi: „WIERZĘ W DUCHA ŚWIĘTEGO, ŚWIĘTY KOŚCIÓŁ POWSZECHNY”. Na płockich podwojach symbol Ducha Świętego pod postacią gołębicę widoczny jest w kwaterach przedstawiających „Zwiastowanie Maryi”, „Chrzest Jezusa” oraz „Wniebowstąpienie”. Ta ostatnia scena czasem posiadała podwójny sens, oznaczała także bowiem „Zstąpienie na Apostołów Ducha Świętego”. Pierwsza część tego artykułu oznacza zatem przyjęcie dogmatu o Trójcy Świętej i jest jednocześnie wyrazem czci dla Niej. Druga część natomiast mówi o Kościele, czyli wspólnocie Ludu Bożego, odkupionej i powołanej przez Jezusa Chrystusa. W Drzwiach Płockich narodziny Eklezji ukazano w sposób symboliczny poprzez scenę „Stworzenia Ewy” z boku Adama. Kolejne dwa przedstawienia związane są ze św. Piotrem Apostołem, któremu Chrystus przekazał prymat władzy w Kościele. Pierwsze z nich ukazuje „Uwolnienie św. Piotra” z rzymskiego więzienia, które dokonane zostało przez anioła posłanego przez Boga. Przekazanie zaś najwyższej władzy w Kościele temu Apostołowi obrazuje scena „Traditio Legis”. Postacią centralną jest tu Chrystus zasiadający na tronie, po Jego lewej stronie stoi św. Piotr z kluczem, po prawej zaś św. Paweł. dopełnieniem treści tego artykułu są przedstawienia biskupów Aleksandra z Malonne i Wichmana jako sukcesorów władzy po Apostołach w Kościele<sup>29</sup>.

Dziewiąty artykuł wiary to słowa: „ŚWIĘTYCH OBCOWANIE”. Ich treścią jest nauka Kościoła o świętości. Bardzo wiele postaci różnych świętych przedstawiają kwatery Drzwi Płockich. Wymienić należy wśród nich scenę ukazującą „Kolegium Apostołów” oraz te, w których występują święci Piotr i Paweł. W tej ikonografii szczególną rolę zajmuje Maryja. Inni święci, którzy występują w różnych scenach na płockich podwojach, to m.in.: św. Józef, św. Elżbieta, św. Jan Chrzciciel oraz św. Maurycy – patron misji wschodniej<sup>30</sup>.

Dziesiąty artykuł mówi o „GRZECHÓW ODPUSZCZENIU”, które jest związane z nawróceniem i pokutą. Do nawracania mieli zzywać rozestani po świecie Apostołowie, co w Drzwiach Płockich ukazuje kilkakrotnie już wspomniana scena. Do treści zawartych w tym artykule odnoszą się także przedstawienie „Chrztu Jezusa”, wizerunek „Ukrzyżowanego na Drzewie Życia” oraz

<sup>28</sup> Tamże, s. 126-133.

<sup>29</sup> Tamże, s. 133-145.

<sup>30</sup> Tamże, s. 145-148.



scena „Grzechu pierworodnego”. O obowiązku pokuty przed Eucharystią, ma przypominać figurka „Diakona z kadzielnicą”. Wyobrażenie to ma związek ze starym rytym pokutnym, tzw. spowiedzią przy kadzielnicy. Dziesiąty artykuł wiary ilustruje także cała grupa alegorycznych przedstawień cnót i wad, wyraźnie nawiązujących do eposu „Psychomachia”, autorstwa Prudencjusza, rzymskiego poety żyjącego w drugiej połowie IV w. Cnoty ukazywać ma symboliczne przedstawienie „Drzewa cnót” (m.in. Wiarę, Nadzieję i Miłość). Ubóstwo i Męstwo zobrazowane zostały pod postaciami rycerzy. Takie cnoty natomiast jak Mądrość i Cierpliwość personifikują dodatkowo pojedyncze postaci na wąskich płytach. Wady również ukazane zostały w sposób symboliczny (np. Pycha, Lenistwo, Niesprawiedliwość). W postaciach upadających rycerzy widzieć należy Chciwość i Tchórzostwo<sup>31</sup>.

Dwa ostatnie artykuły „Credo”, jedenasty – „CIAŁA ZMARTWYCHWSTANIE” i dwunasty – „ŻYWOT WIECZNY. AMEN” dotyczą spraw ostatecznych. Zmartwychwstanie Chrystusa stało się przedmiotem wiary i nadziei dla wszystkich chrześcijan. Przez łaskę i miłosierdzie Boże, człowiek znów ma powrócić do życia wiecznego z Bogiem. Tę nadzieję Bóg potwierdzał cudami, np. „Wniebowzięciem Eliasza”. Przedstawienia zaś ukazujące męczeńską śmierć Chrystusa i następnie Jego zmartwychwstanie, mają pouczać wiernych, że i oni przejdą ze śmierci do zmartwychwstania. Szczególną rolę odgrywa tu kwatera obrazująca „Zstąpienie do otchłani”, podkreślająca fakt pokonania śmierci przez Chrystusa i wyprowadzenia z piekieł sprawiedliwych. Całą Historię Zbawienia zamyka wyobrażenie ponownego przyjścia Syna Bożego, czyli „Maiestas Domini”. Na koniec należy jeszcze dodać, że bogate motywy roślinne na bordiurze Drzwi Płockich także symbolizują wiarę w żywot wieczny oraz ciał zmartwychwstanie<sup>32</sup>.

Żadne z innych zachowanych w Europie romańskich drzwi z brązu nie posiadają tak jednolitego programu ikonograficznego. „Credo” ilustrują jedynie nieliczne wyroby sztuki dekoracyjnej<sup>33</sup>, w tym głównie złotniczej i przedstawienia miniatorskie. Na tym tle Drzwi Płockie stanowią obiekt rzeczywiście wyjątkowy w skali europejskiej. Dodać należy, że także wśród zachowanych wyrobów magdeburskich wrota płockie są najbardziej okazałe<sup>34</sup>.

To najwyższej klasy dzieło, mimo tak stosunkowo krótkiego związku z Polską, odegrało bardzo istotną rolę w naszej sztuce. Znakomita znawczyni sztuki średniowiecznej Teresa Mroczko sugeruje, że właśnie Drzwi Płockie mogły

<sup>31</sup> Tamże, s. 148-158.

<sup>32</sup> Tamże, s. 159-165.

<sup>33</sup> Wśród polskich wyrobów rzemiosła artystycznego ilustrującego ten temat, za najbardziej znany przykład uznać należy cztery tapiserie z pierwszej połowy XVII w., stanowiące część niegdyś dużej serii, powstałej w nieznanym warsztacie. Obecnie tkaniny te przechowywane są w Muzeum Narodowym w Warszawie.

<sup>34</sup> Knapieński, dz. cyt., s. 167-171.

najprawdopodobniej stać się impulsem do pojawienia się w końcu XII w., w tej samej archidiecezji Drzwi Gnieźnieńskich, odlanych w brązie, tak silnie związanych z kulturą polską<sup>35</sup>. Jest to bardzo prawdopodobne i dlatego, między innymi, wrota płockie są tak ważne w naszych dziejach.

Wkrótce minie dwadzieścia lat od zawieszenia w katedrze wiernej kopii brązowych Drzwi Płockich. Jak cenna była to inicjatywa świadczą ostatnie wspomniane badania naukowe, które jeszcze wyraźniej wykazały niezwykłość i unikalny charakter omawianych wrót.

### SUMMARY

#### THE UNCOMMON HISTORY AND ICONOGRAPHY OF PŁOCK DOOR

The bronze Płock Door beside Gniezno Door belong to the most splendid masterpieces of 12th century European founding. Thanks to recent scientific research it was possible to get to know a history and iconography of this work. So today we know that it was made between 1152-1154 in Magdeburg. After on, in the end of 13th or in 14th century, in whole unknown circumstances the Door as a booty to Big Novograd (Russia), where it is still remains. In 1981 its faithful copy was instaled in Płock cathedral. In a book – *Credo Apostolorum w romańskich Drzwiach Płockich* (*Credo Apostolorum in the Romanesque Płock Door*) the autor - Rev. Ryszard Knapiński proved the scens on the Door illustrate profession of faith.

*Iwo Bender*

<sup>35</sup> Askanaś, dz. cyt., s. 54.